

SŁOWO

WILNO, Czwartek 18 września 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administracji 228

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
 PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 89299. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem
 Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

PODATNIK

Trybunał Administracyjny orzekł, że w razie niezgodności określenia wysokości podatku dochodowego pomiędzy Urzędem a podatnikiem, obowiązek dostarczenia dowodów niesłusznego obliczenia urzędu podatkowego leży na podatniku.
 Orzeczenie to jest miarodajne, — jako pochodzące od najwyższej instancji rozstrzygającej i nie byłoby nic do powiedzenia, gdyż „Roma locuta causa finita”.
 Ale my zwykli śmiertelnicy, podlegający wiewiekcji podatkowej, nie znamy motywów takiej decyzji i nam się wydaje, że raczej ten winien dostarczyć, kto oskarża, niż ten na kim ciąży głosowne najczęstsze oskarżenie.
 Znanie rosyjskie powiedzenie: „dokazywaj czto nie wierbud” t. j. dowiedz, że nie jesteś wielbłądem, ma to w praktyce naszej stałe zastosowanie.
 W sądownictwie oskarżony o zbrodnię może dowieść swego alibi, wykazując, że w danej chwili był gdzieindziej, zaś oskarżyciel zbiera dowody winy, oskarżenie głosowne nie może połączyć z sobą skazania oskarżonego.
 Pomimo tendencji sądu stawiania za wsze po stronie oskarżonego, tj. nie ferowania wyr. skazującego, gdy wina nie jest całkiem dowiedziona, zdarzają się wypadki osądzenia niewinnych nawet na karę śmierci.
 O ile trudniejsza jest pozycja oskarżonego o dochód, którego nie miał.
 Urząd powiada: „wedle wiadomości przez nas posiadanych miał pan (pani) tyle a tyle dochodu, lub musiał pan (pani) mieć tyle a tyle. Dane przez pana (panią) przedstawione wzbudzają wątpliwość, a zatem wymierzony podatek nie od sumy A a przez pana wykazanego dochodu lecz od 10 A lub 100 A zależnie od rozmachu inspektora podatkowego lub kierowanej przez niego komisji szacunkowej.
 Ani p. inspektor, tembardziej komisja szacunkowa, nigdy nie widziała obiektu ziemskiego, z którego podatek dochodowy ma być określony. Nigdy też komisja nie sprawdza na miejscu czy obiekt zdolny jest do dania dochodu ze względu na stan roli, zasobowości inwentarzewej, zniszczenia wojennego i t. d.
 Ustalili normy i każą ziemi piaszczystej i wychłastanej wydawać te normy bez względu na suszę lub deszcz, na porośnięcie ziarna, szkody od śnieci, różnych grzybków lub szkodników owadowych lub innych klęsk, których rolnik ma tysiące przeciwności.
 Rolnik powołany do inkwizytora przedstawia księgi, w których jaknajskrupulatniej zapisuje przychody i rozchody; okazuje się, że księgi te „nie wzbudzają zaufania”. Dlaczego — tego podatnikowi nie tłumaczy, więc jak ów nieszczęsny oskarżony ma się bronić, gdy głosowne obwinienie o dochód, gdy był deficyt, lub wielokrotne powiększenie dochodu z palca wysypane nie jest poparte żadnym faktem prócz tajemniczego: „wedle posiadanych wiadomości”, których nie pokazują i nie motywują, bo tych wiadomości nie posiadają, a więc i motywować nie mogą.
 Gdzie jest instytucja, która by sprawdzała na miejscu stan i dochodowość majątku oraz wydawała zaświadczenia o rzetelności wykazanej rachunkowości.
 Jak może rolnik dowieść, że nie sprzedał np. 10 wagonów pszenicy, lub innych produktów, za które rzekomo miał pobrać 50.000 zł., które stanowiąc mają dochód, z którego urząd wymierza podatek?
 Normalnie zdawałoby się, że urząd winien wskazać, że p. X sprzedał kupcowi Y owe 10 wagonów i pobrał 50.000 zł., ale jak dowiedzieć p. X, że nigdy pszenicy nie sprzedał, nawet że jej nie miał wcale i żadnych 50.000 zł. nie otrzymał.
 „Nie miałem dochodu 50.000 zł.” „Miał pan” i basta, podatek wymierza ją od sumy fikcyjnej i żadnej obrony niema. Komisja Odwoławcza? Zapewne, ale i tam kierują się najczęściej tem, co napisze urządek lub komisja szacunkowa, traktując sprawę szablonowo-biurokratycznie.
 W komisjach większość członków to nie rolnicy, a ludzie najczęściej nie mający błędnego pojęcia o tem, jak stoją nasze gospodarstwa i jakie deficyty a nie dochody one dają, o czym się przekonaliśmy, gdy w tych komisjach zasiadałem, konstatując często-

króć wprost potworne błędy w wymiarze podatku dochodowego.
 Można dowieść, że się coś miało, ale dowieść, że się czegoś nie miało, gdy oskarżyciel, on że i sędzia, twierdzi, że się miało, jest absolutnie niepodobnym, jak jest niemożliwością dowieść, że się nie jest wielbłądem, gdy oskarżyciel, on że i sędzia, twierdzi, że się tym wielbłądem być musi dla jego, — oskarżyciela, celów.
 Wyjaśnienie więc Trybunału Administracyjnego napawa wielką obawą rzesze rolników, że zdani na łaskę i nielaskę urzędu podatkowego, bez możliwości obrony, spotykają się z zębunym dodatkowym faktorem w dziedzinie klęskowej koniunktury, którą obecnie przeżywamy.

Obyśmy nie potrzebowali dodać do: „od powietrza, ognia, wojny... i wymiaru podatku dochodowego, — zachowaj nas Panie”. A że jest z tem źle, dowodzi ogólny głos protestu, jak Polska długa i szeroka, nie przypuszczam bowiem, że jedynie uczciwymi i sprawiedliwymi, godnymi zaufania ludźmi są obywatele zatrudnieni w urzędach podatkowych.
 Stanisław Wańkowicz

Wzdłuż i wszerz Polski

Posiedzenie Sejmu Śląskiego

KATOWICE. PAT. Środowe posiedzenie Sejmu śląskiego wypełniła dyskusja nad preliminarzem budżetowym, przedłożonym w dniu 16 b. m. przez p. wojewodę dr. Grażyńskiego. — Głos zabierali: przedstawiciel Ch. D. pos. Korfanty, przedstawiciel frakcji niemieckiej pos. dr. Pant, przedstawiciel Narodowo-Chrześcijańskiego Zjedn. Pracy pos. dr. Dąbrowski i Witczak, przedstawiciel P.P.S. C.K.W. dr. Glueksmann i przedstawiciel komunistów Wieczorek. Pos. Dąbrowski oświadczył, że jego klub będzie głosował za odesłaniem budżetu do komisji uważając ten budżet za realny i celowy. Inni mówcy przemawiali przeważnie na tematy partyjno-polityczne. Budżet odesłano do komisji. Następnie posiedzenie zwoła marszałek na piśmie.

Nowy akt sabotażu we Lwowie.

LWÓW. (Pat). Dzisiejsza prasa donosi, że wczoraj ujawniono we Lwowie nowy fakt zamachu sabotażowego. Tym razem dokonano zamachu na magazyn kolejowy Nr. 4 na dworcu kolejowym na przedmieściu Lewandówka. Nie wysłedzeni narazie sprawcy obili naftą ścianę magazynu na przestrzeni 7 metrów, poczem ustrzelali podpalacz bud. Narazie niewiadomo o jakiej przyczynie ogień nie wybuchnął. Prawdopodobnie sprawcy w ostatniej chwili zostali spłoszeni.

Gwałtowna burza w Małopolsce

LWÓW. (Pat). Z Sokala donoszą, że w nocy z 14 na 15 b. m. powiał sokański województwa lwowskiego nawiedziła śnieżna burza. Nad gminami Krystynopol, Nowy Dwór, Kłusów i Benduża przeszła trąba powietrzna połączona z deszczem i gradem. Trąba powietrzna trwała 20 minut. Zostały porwane i wyrwane z korzeniami drzewa, słupki telegraficzne i telefoniczne, komunikacja elektryczna i telefoniczna, komunikacja przez telegraficzne wiele budynków gospodarczych w tych gminach uległo zniszczeniu. Pod gruzami obór i stajen zginęło wiele sztuk bydła. Oliar w ludziach nie było. Jak podają dzienniki szkody wyrządzone przez huragan wynioszą przeszło 200.000 złotych.

Świętokradztwo.

KATOWICE. (Pat). W Bukajowie, pow. rybnickim nieznanymi sprawcy zakradli się do kościoła parafialnego i przy pomocy tomu leżącemu rozbili 3 skarbniki, zabierając ich zawartość.

Katastrofa w kopalni „Jowisz”

BEDZIN. (Pat). Wskutek t. zw. łapnięcia (wstrząsu) nastąpiło oberwanie się węgla w jednej z szybów kopalni „Jowisz” w Wojkowicach Koscielnych. Walący się węgiel zasypał 26-letniego górnika Józefa Kapice, który poniósł śmierć na miejscu.

Proces b. postanki Kosmowskiej OSKARŻONEJ O OBRAZĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 17. IX. (tel. wł. Słowa). Przed Sądem powiatowym w Lublinie rozpoczął się proces przeciwko b. postance z Wyzwolenia Irene Kosmowskiej oskarżonej z artykułu 154 cz. II K. K. o obrazę Marszałka Piłsudskiego na wiece Centralnym urządzonym w Lublinie w ubiegłą niedzielę.

Przed sędzią powiatowym Piotrowskim stanęła oskarżona, prokurator Mitraszewski jako oskarżyciel i adwokat Szumański, dr. Grański z Warszawy i adwokat Żbikowski z Lublina jako obrońcy. Na wstępie przewodu sądowego obrona zażądała umorzenia sprawy, uważając akt oskarżenia za dokument nieautentyczny, albowiem nosi on datę 15-go września a powołuje się na zeznania świadków złożone dopiero 16-go, a więc opiera się na zeznaniach, których jeszcze nie było. Wniosek ten Sąd odrzucił i przystąpił do badania świadków.

Do godziny 8-mej wieczorem przesłuchiwało świadków oskarżenia, którzy potwierdzają, iż p. Kosmowska na wiece niedzielne w Lublinie używała rzeczywistych wyrazów niesłychanych pod adresem Marszałka Piłsudskiego. Po godzinie 8-mej Sąd przystąpił do przesłuchania świadków obrony, co trwało do godziny 10-tej, poczem rozpoczęły się przemówienia stron.

Aresztowanie b. posta Wasyńczuka

WARSZAWA, 17. IX. (tel. wł. Słowa). W Chelmie aresztowano b. posta ukraińskiego Pawła Wasyńczuka. Aresztowanie nastąpiło na skutek zarządzenia sędziego śledczego. B. posta Wasyńczuka przewieziono do Brześcia.

Blok wyborczy sjonistów

WARSZAWA, 17. IX. (tel. wł. Słowa). Dziś zakończyły się w Warszawie narady prowadzone przez przedstawicieli sjonistów z b. Kongresówki oraz sjonistów z Małopolski Wschodniej i Zachodniej. W rezultacie długotrwałych pertraktacji postanowiono wstąpić wspólnie w jednolity blok wyborczy żydowskim, do którego obecnie starają się sjonisci pozyskać ortodoksów. Rokowania z przywódcami ortodoksów trwają.

Ogólno-narodowy blok ukraiński

WARSZAWA, 17. IX. (tel. wł. Słowa). Ze Lwowa donoszą, że w rezultacie narad pomiędzy przedstawicielami stronnictw ukraińskich podpisano porozumienie w sprawie utworzenia ogólnonarodowego bloku wyborczego ukraińskiego. W skład tego bloku weszły UNDO, Radykali, i Socjaldemokracja ukraińska. Do bloku tego ma przystąpić Siel-ROB prawica.

Wybory uzupełniające do Rady Ligi

GENEWA. PAT. — Na środowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi została jednogłośnie przyjęta rezolucja, przewidująca utworzenie specjalnej komisji studiów projektu Brianda, do której w razie potrzeby mają być zaproszone również państwa, nie będące członkami Ligi, oraz wszyscy członkowie Ligi, nie zamieszkujący w Europie.

Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Ligi, z której obecnie ustępują Finlandja, Kanada i Kuba. Na miejsce Kanady wybrano 36 głosami Irlandję, na miejsce Kuby — Gautemalę 41 głosami. Na miejsce Finlandji kandydowały Chiny, Norwegia i Portugalia. Wobec tego jednak, że Chiny ustąpiły z Rady dopiero przed dwoma laty, mogłyby one obecnie kandydować jedynie za zgodą 2/3 Zgromadzenia. W głosowaniu Chiny otrzymały 27 głosów, gdy wymagana większość 2/3 wynosi 32 głosy. Wobec tego Chiny nie mają prawa kandydować. Ostatecznie na miejsce Finlandji wybrano Norwegję 38 głosami.

Pracowice pszczołki w Genewie

GENEWA. PAT. — Mowa ministra Zaleskiego, wygłoszona wczoraj na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, została wysłuchana z uwagą przez liczne zebrane, pomimo późnej pory delegacji. Jednakże punkt ciężkości dnia wczorajszego przeniósł się poza ramy zgromadzenia.

Doniosłe przemówienia polityczne zostały wygłoszone w czasie bankietu, wydanego przez międzynarodowe stowarzyszenie dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów.

Na bankiecie zabrał głos minister Curtius, który mówił o pokojowych dążeniach Niemiec i o ich chęci współpracy międzynarodowej na terenie genewskim. Robiąc aluzję do rysunku, zdobiącego menu obiadów, na którym widniał ul. otoczony pszczołami, wyobrażającym zebranych w Genewie mężów stanu, minister Curtius zauważył, że on i minister Zaleski mają w Genewie znacznie ważniejsze zadanie, niż wzajemne podawanie sobie not dyplomatycznych, jak to zostało ujęte przez rysownika.

W zakończeniu mowy, minister Curtius podkreślił, że pragnie, pomimo różnicy poglądów i zajętych pozycji, poszukiwać na terenie genewskim zbliżenia i porozumienia.

Z kolei minister Henderson mówił o współpracy w dziele pokoju między Francją a Anglią, podkreślając ciągłość tej pracy i robiąc aluzję do pomocy, na jaką Francja może liczyć w razie trudności politycznych.

Wreszcie, w niezwykłym skupieniu, zebrani wysłuchali przemówienia ministra Brianda. Briand przypomniał, że 4 lata temu rozpoczął prace nad zbliżeniem z Niemcami, jak powoli zyskiwał zaufanie Stressemanna i jak dalece było to zaufanie wzajemne. Naważając najwidoczniej do ustępu z ramnego przemówienia ministra Curtiusa o rozczarowaniu, jakie polityka międzynarodowa przyniosła w ostatnich latach Niemcom, Briand odniósł, że pracę swą nad pokojem będzie kontynuował, choćby nawet miał być powołany.

Zwracając się w stronę ministra Curtiusa, Briand w pięknym retorycznym zwrocie podniósł, że nigdy nie żądałby on od swoich kolegów wyrzeczenia się istotnych interesów swoich krajów, tak, jak i sam nigdy nie ustanie w ich obronie. Każdy z ministrów spraw zagranicznych przybywa do Genewy z umłowaniem swego kraju i z gotowością obrony jego praw, ale wszystkie te partyjne uczucia, spojone w jedno, powinny dać, zdaniem Brianda, utrwalenie pokoju, a nie pogłębienie nieporozumień.

61 sesja Rady Ligi Narodów

GENEWA. PAT. — Natychmiast po wyborze nowych członków Rady odbyło się pierwsze posiedzenie 61 sesji Rady Ligi Narodów. Przewodniczący Rady Zumetta powitał nowoobраниch członków Rady Matosa (Gwatemala), Blythe (Irlandja) i Mohwinkera (Norwegia), poczem Rada przystąpiła do ustalenia porządku dziennego oraz załatwiła szereg drobniejszych kwestyj.

ZAMKNIĘCIE TARGÓW Wschodnich we Lwowie

LWÓW. (Pat). Zamknięcie Targów Wschodnich, pomimo pełnego powodzenia, tak co do zainteresowania publiczności, jak i ożywionych transakcyj handlowych, nastąpiło 16 b. m.

Liczą zwiedzających jubileuszowe Targi Wschodnie, przekroczyła znacznie 165 tysięcy osób. Zarząd Targów rozpiął wśród wystawców ankietę, w której większość ich oświadcza, że z wyników handlowych swego udziału w Targach są zupełnie zadowoleni. Prawie wszyscy zarezerwowali sobie miejsca na Targi przyszłoroczne. Ponadto zarząd otrzymał konkretne propozycje w sprawie zorganizowania oficjalnego udziału zbiorowej grupy jugosłowiańskiej w roku przyszłym.

Na podstawie zebranego narazie niekompletnego materiału stwierdzono, że część obrotów handlowych, o których doszły wiadomości do biura statystycznego Targów Wschodnich, wyniesie około 9 milionów złotych.

Z jednej z gazet dowiedzieliśmy się, że „Przełom” polemizował ze „Słowem” Niema tego tygodnika w naszej redakcji, więc posłałszy chłopca redakcyjnego, aby kupił na mieście. Chłopiec chodził dwie i pół godziny, obszedł wszystkie biura i kioski, „Przełomu” nie znalazł i teraz za naszym pośrednictwem prosi kogokolwiek o informację, gdzie i kiedy można nabyć to wysoce pożyteczne wydawnictwo.

P. BUDZYŃSKI OSKARŻONY O SZPIEGOSTWO

KOWNO. PAT. „Idische Stimme” donosi, że aresztowany ostatnio były prezes frakcji polskiej w sejmie litewskim i prezes T-wa Pochodnia Budzyński oskarżony jest o rzekome uprawianie szpiegostwa.

Obrót pieniężny z zagranicą

Obrót czekowy P. K. O., tej największej Instytucji oszczędnościowej w Polsce, która w roku ubiegłym wykazała zawrotny obrót około 25 milionów zł. (8-mio krotny budżet całego Państwa), nie poprzestaje wyłącznie na obrocie wewnątrz Kraju.

Na zlecenie swoich klientów (uczestników obrotu oszczędnościowego lub czekowego) P. K. O. przekazuje zagranicę dowolne kwoty bądź to czekami na banki zagraniczne, bądź też czekami przekazowymi na zagraniczne urzędy czekowe — pocztowe, P. K. O. przekazuje również pieniądze za pomocą przewoźników na zagraniczne konta czekowe — pocztowe do Austrii, Belgii, Danii, Francji, Czechosłowacji, Holandji, Jugosławii, Litwy, Niemiec, Szwecji i Szwajcarii.

Również przekazywać można przez P. K. O. z zagranicy do Polski; w tym wypadku dopisywane są one bezpośrednio na wskazane konta P. K. O. lub też przekazywane do miejsca zamieszkania adresatów w Kraju.

Podjęcie się tych czynności przez P. K. O. należy przyjąć z dużym uznaniem, gdyż ma to ogromne znaczenie dla kupców i emigrantów, którzy korzystając z usług P. K. O., mają całkowitą pewność, że zlecenie dane przez nich będzie załatwione szybko, a przebieganie kursowe dokonane zostaną skrupulatnie.

Kto wygrał wczoraj na loterii?

7-my dzień ciągnięcia.
 Przed przerwą
 Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 13047 165030 207535
 Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 42798, 170320.
 Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 6351 73378 85478 108630 143153 207525
 Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 27272 56442 71759 98121 114944 139529 143136 152308 171990 179931 189598 191498 199606 207999.
 Po 600 zł. wygrały n-ry: 1468 37434 56854 73909 79863 86286 91554 100040 101536 134821 160368 160840 178420 191562 207965 208184.
 Po przerwie.
 10.000 zł. wygrał nr.: 140806.
 Po 5000 zł. wygrały n-ry: 22987 86013 110823.
 Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 23774 173198 207164.
 Po 2.000 zł. wygr. n-ry 162545 189611.
 Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 3374 4537 32988 53634 78110 107459 107755 116748 121402 162272 169135 180041 205338.
 Po 600 zł. wygrały n-ry: 13911 21834 42465 63542 69927 90437 98927 116373 117290 120570 129826 129845 139916 192940 199684.
 Główniejsze wygrane w 8 dniu ciągnięcia.
 60 tysięcy złotych — Nr. 160.169,
 20 tysięcy złotych — Nr. 54.037,
 10 tysięcy złotych — Nr. 123.979,
 131.005, 168.066,

Zwiedzajcie II-ie Targi Północne i Wystawę Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie

Pawilony otwarte od godz. 10-jej rano do 8-jej, zaś tereny do godz. 10-jej wieczór.

Narady nad sytuacją polityczną Rzeszy

KANCLERZ BRUENING SONDUJE GRUNT RZESZY.

BERLIN. PAT. — W tutejszych kołach miarodajnych toczą się obrady nad sytuacją polityczną, jaka się wytworzyła wskutek wyborów do Reichstagu. Kanclerz Rzeszy wszedł już w porozumienie z przywódcami poszczególnych partji. Konferencje te nie mają jednak jeszcze charakteru oficjalnego. Chodzi o poinformowanie kanclerza, do jakiego stopnia poszczególne partje przyjmują stanowisko rządu Rzeszy, ogłoszone we wczorajszym komunikacie oficjalnym. Dotychczas dr. Bruening porozumiewa się tylko z przywódcami tych partji, które w rozwiązaniu Reichstagu stały się głosowały za rządem.

CZY TREVIRANUS POZOSTANIE CZŁONKIEM GABINETU.

BERLIN. PAT. — Ponieważ ministerstwo terenów okupowanych, na czele którego stoi minister Treviranus, zostanie z dniem 30 września r. b. oficjalnie zlikwidowane, w sferach miarodajnych rozpatrywana jest sprawa, czy Treviranus ma nadal pozostać członkiem gabinetu.

Prasa francuska o wyborach w Niemczech

PARYŻ. (Pat). Cała prasa omawia obszernie wyniki wyborów niemieckich. Dzienniki prawicowe twierdzą, iż dotychczasowa polityka Niemiec ulegnie załamaniu, natomiast prasa lewicowa spodziewa się, iż koalicja, poparta przez socjalistów, będzie mogła prowadzić nadal dotychczasową politykę. Dzienniki prawicowe i umiarkowane są nastroszone bardziej niż pesymistycznie.

Pertinax w „Echo de Paris” widzi w przebiegu niedzielnym wyborów najlepszy dowód kompletnego bankructwa polityki Brianda. Rzadko — mówi autor — mógł polityczny był świadkiem zupełnego runięcia wszystkich swoich rachub. Wymarzone przez niego nowe Niemcy, zrywające ze starymi tradycjami, wprawiające się do przemawiania w języku europejskim — wszystko to były złudzenia. Wystarczyło, aby ostatni żołnierze alianccy opuścili Nadrenę, aby złudzenia te przysnęły nazawsze.

W dzienniku „l'Ordre” Emil Bure przypomniał drogę, po jakiej szła polityka gabinetu, następujących po sobie we Francji, poczynając od roku 1924. Polityka ta była wprowadzeniem oszukano narodu francuskiego do wojny pod sztandarem pokoju. Rozpoczął ją Herriot, a kontynuował Briand. Każde usępienie ze strony francuskiej święcono jako zwycięstwo w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, którego urządy ten głośniejszymi, im większe było to usępienie. Nie było nigdy narodu, któryby był więcej zdradziony, niż naród francuski w czasie ubiegłych kilku lat, które miały zaznaczyć jakoby triumf nowej demokracji.

Tajny protokół obrad kongresu Kominternu

REWELACJE NEUES WIENER JOURNAL

WIEN. PAT. Publicysta niemiecki von Koerber ogłasza w Neues Wiener Journal streszczenie tajnego protokołu obrad 16 kongresu 3-iej międzynarodówki, odbytego w lipcu w Moskwie.

W rozdziale 2-gim tego dokumentu powiedziane jest, że należy dążyć do uzyskania zaufania nacjonalistycznych warstw ludności niemieckiej. W tym celu rząd sowiecki musi wobec nacjonalistów niemieckich podkreślać swoje wrogie stanowisko wobec traktatu wersalskiego. Równocześnie poselstwa sowieckie w państwach Ententy mają dawać do zrozumienia, że popieranie żądań niemieckich przez sowieki jest tylko natury formalnej. Wynikiem tej podwójnej gry, ma być spowodowanie nowej wojny, która wpejdzie naprzód zwycięzcom, a następnie zwycięzcom w ramiona bolszewików. Dyplomacja sowiecka ma zaofiarować nacjonalistom niemieckim pomoc armji czerwonej. Nacjonalści niemieccy będą przez to wzmocnieni w swych zamiarach dokonania zamachu stanu. W tym wypadku przyrzeczona im będzie ze strony komunistów życzliwa neutralność.

Urugwaj zrywa stosunki dyplomatyczne z Peru

POWODEM OBRAZLIWE SŁOWA.

NOWY YORK. PAT. Według doniesień z Montevideo, rząd urugwajski postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z republiką Peru za obraźliwe słowa, wypowiedziane przez jednego z członków jej rządu o „urugwajskim ministrze pełnomocnym” Tosalba, który udzielił w czasie rewolucji schronienia prezydentowi Leguia i kilku jego zwolennikom.

Dżuma w Mandżurji

SZANGHAJ. PAT. — Jak donosi Agence Indo-Pacifique, w północnej części Mandżurji wybuchła dżuma. Wobec tego, że dżuma pochłania setki ofiar zmarłych i rozszerza się szybko, połączenia kolejowe z okragami, sąsiadującymi z terenem nawiedzonym dżumą, zostały przerwane.

Zawalenie się trybun podczas corridy

PUEBLA. PAT. — W czasie walki byków, zorganizowanej tu z okazji meksykańskiego święta narodowego zawaliły się trybuny. Dwie osoby zostały zabite, 42 odniosły rany. Przyczyną katastrofy miał być fakt, że z powodu burzy nadmierna ilość osób schroniła się na trybunę.

DZIECI

kilkoro z dobrej rodziny, inteligentne, od 5-7 lat, poszukuje do kompletu — przedszkola polsko-francuskiego. Zapisy codziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 p. p. Pańska 4 m. 4.

Zakłady Wychowawczo-Naukowe Zgromadzenia S.S. Zmartwychwstania Pańskiego w Warszawie
Gimnazjum żeńskie Humanistyczne, rozwojowe (I i II kl.) wraz z internatem.
Seminarjum Nauczycielskie żeńskie wraz ze szkołą ćwiczeń.
Przedszkole.
ŻOLIBÓRZ, ul. Słowacka róg Książęcego (dojazd tramw. 14 i 15) — gmach Stow. im. Walerjana Kalinki.
Internaty dla Akademickich: ul. Severynow 5-b i na Żoliborzu. Tel. 90-78.

KLINIKA
Położniczo-Ginekologiczna
U. S. B.
(ul. Bogusławska 3)
Z dniem 20 września b. r. rozpoczyna przyjmowanie chorych, ciężarnych i rodzących.
Przychodnia kliniczna czynna codziennie prócz niedziel i świąt od 10 do 12

TARGI PÓLNOCNE
zwiedzającym radzimy zwiedzić
Polską Wytwórnę Obuwia
Wacława Nowickiego
Wino, ul. Wielka 30
Działy wykładowe konfekcji i galanterji
Towary zimowe, śniegowce i kalosze.

czony, a pod nim puszkę blaszaną z zawiniątkiem, z którego wynikało, że Franklin zmarł już w r. 1847 wraz z 9 oficerami i 15 ludźmi załogi. W następne lata porobiono nowe odkrycia. Poznawano nowe zwłoki i przedmioty ale szukano wciąż dalej, mając nadzieję znalezienia dziennika ekspedycji. Przed 50 laty Amerykanin Schwatka w drodze do kraju Króla Wilhelma spotkał się z Eskimosami, którzy mu opowiedzieli o „białych ludziach” zmarłych z głodu. Eskimosi wyruszyli ze Schwatką w kierunku południowym i wkrótce Amerykanin odnalazł grób, w którym leżał szkielet ze srebrnym medalem na kregach szyi. Był to porucznik z ekspedycji Franklina. Eskimosi opowiedzieli Amerykaninowi, że znaleźli masę książek i zeszytów, które dali... dzieciom swoim do zabawy. Ostatnią wiadomością dotyczącą ekspedycji, były szczegółowe opowiadania przez innych Eskimosów, którzy twierdzili że „biały człowiek oszaleł przed śmiercią i zabił swoich towarzyszy, których pożarł”.

ECHA KRAJOWE

Wszyscy pod sztandary L. O. P. P.

ZE WZGLĘDU NA OBECNE ZNACZENIE LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZEWAGOWEJ

Nowoczesne sposoby walki nie ograniczają się do stosowania broni palnej, jak to miało miejsce w poprzednich wojnach.

W ciągu akcji bojowej, zarówno w pierwszych liniach frontu, jak też daleko w głąb poza frontem, a nawet w głąb kraju istnieje ustawicznie niebezpieczeństwo zatrucia lub oparzenia ze strony broni chemicznej. Gaz dzięki swym doskonałym, a przytem drażliwym cechom bojowym, stał się bardzo skutecznym środkiem do zwalczania przeciwnika, a przedewszystkiem przeciwnika nienależycie uświadomionego, nieprzygotowanego do tego sposobu wojowania.

Gazy przenikają wszędzie, docierają wszędzie i nie uznają żadnej z tych zapor, które dotychczas stanowiły ochronę przed siłą krusząca pocisków.

Zagazowanie przeciwnika odbywa się przez stosowanie artyleryjskiej i okopowej amunicji gazowej oraz bomb lotniczych. Pożatem inicjatywa technicznego stosowania napadów posiada tak obszerną skalę różnorodności, że trudno jest dzisiaj przewidywać, jakie nowe środki i sposoby w tej dziedzinie przyniesie przyszła wojna.

Doświadczenia minionej wojny światowej wykazały, że dziedzina obrony przeciwgazowej wymaga przedewszystkiem należącego zapoznania, organizacji i wyszkolenia. Nawet wyszarych, aby każdy obywatel posiadał nawet najdoskonalszą maskę przeciwgazową, gdy jej nie będzie umiał należyście użyć lub zgoła nie będzie wiedział, kiedy ją należy zastosować, — zostanie porażony gazami i skończy swój żywot w nieczarni.

Powyżej wymienione, że obrona przeciw gazowa wymaga przedewszystkiem organizacji, zapoznania i wyszkolenia.

Organizacja, która ma na celu obronę powietrzny Państwa, jak też i przeciwgazową, jest L. O. P. P.

Zaopatrzenie polega na tym, iż każde miasto, miasteczko, wieś winny mieć chociaż prymitywne schrony przeciwgazowe, następnie każdy obywatel winien mieć maskę przeciwgazową, a nawet ubranie przeciwgazowe.

Zapewne, niejedną powie, że zaopatrzenie się w maskę drogą kosztuje, a pieniędzy nie ma, zgodzić się z tem ostatecznie można, lecz wiasnie L. O. P. P., aby zaopatrzenie swych członków na najdogodniejszych warunkach w sprzęt, daje im ten sprzęt na raty.

Marzeniem L. O. P. P. jest, aby każdy obywatel, nie narazając się od razu na większe koszty, mógł zaopatrzyć się w potrzebny sprzęt przeciwgazowy.

Wyszkoleniem ludności cywilnej zajmują się również L. O. P. P., czynność ta polega na wyszkoleniu instruktorów, którzy następnie przeszkolają ludność w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Lotnictwo przed wielką wojną światową i w jej stadium początkowym odgrywało rolę środka pomocniczego, używanego głównie do pogłębienia i uzupełnienia rozpoznania, dokonywanego przez kawalerję. W chwili obecnej znaczenie lotnictwa jest ogromne. Rola jego w działaniu wojennym jest tak ważna, akcja jego tak niebezpieczna dla nieprzyjaciela, że jedna z najważniejszych i najbardziej studjowanych obecnie gałęzi wiedzy wojskowej jest obrona przeciwlotnicza, mająca na celu, jeśli już nie zlikwidowanie działalności lotniczej nieprzyjaciela, to przynajmniej zredukowanie jej do minimum.

Charakterystyczną cechą lotnictwa jest wielki promień jego działalności, dzięki temu stanowi ono niebezpieczeństwo nie tylko dla armji walczącej na froncie, lecz również dla całego kraju lub znacznej jego części. Wychodząc z tego punktu, musimy przyjąć do wniosku, iż do walki z lotnictwem musi być wciągnięta nie tylko armja czynna, lecz cała ludność, której zadaniem będzie zmniejszyć działanie lotnictwa nieprzyjacielskiego do minimum, albowiem ono przenikając w głąb kraju, szery tam spustoszenie, wywołuje depresję moralną wśród nieprzygotowanej do walki ludności cywilnej.

Znaczenie tyłów przy prowadzeniu wojny nowoczesnej jest tak ogromne, że strony walczące za wszelką cenę usiłują je uchronić zarówno od skutków materialnych, jak też i od działania moralnego nieprzyjaciela powietrznego. Wypływa stąd konieczność zorganizowania jaknajskuteczniejszej obrony przeciwlotniczej tyłów. Na tyłach armji rzadko kiedy będzie się miało do czynienia z lotnictwem dziennym. Skuteczność nowoczesnych środków O. L. P. oraz akcje własnego lotnictwa niwielskiego uniemożliwiają przenikanie nieprzyjaciela na dalekie tyły w dzień. Im większy przestrzeń ten ostatni ma do przebiecia, tem mniejsze jest prawdopodobieństwo osiągnięcia celu przez niego, ze względu na nasycenie środkami obrony przeciwlotniczej, a celem najważniejszym ich będzie: stacje i mosty kolejowe, środki przemysłu wojennego oraz wogóle wszystkie fabryki i centra przemysłowe, wielkie składy wojenne, wreszcie większe ośrodki administracyjne.

Do obrony obszaru krajowego używa się następujących rodzajów broni: artylerji przeciwlotniczej, zgrupowań ciężkich karabinów maszynowych oraz balonów zaporowych.

Powyżej zaznaczyłem, że potrzebne jest również lotnictwo myśliwskie do obrony, jest ono największym nerwem obrony, bez którego nie będziemy mogli tak skutecznie się bronić, jak tego wymaga kraj.

Chcąc mieć własne samoloty, któreby nam służyły jako obrona w czasie wojny, musimy mieć w pierwszym rzędzie własne lotnictwo, własne hangary, mechaników, pilotów — nie wspominać już o tem, że same samoloty też nie przylatują do Polski „za piękne oczy”.

Znaczną część zadań obrony ludności cywilnej przejął w swe ręce L. O. P. P., więc jeżeli w LOPP-ie pracują ludzie, którzy są obarczeni swoimi sprawami gospodarczo — materialnymi, przeto ogół musi przyjąć im z pomocą.

Należy pomagać nie tylko radą. Nie! Trzeba nam jak najwięcej szerzyć propagandę L. O. P. P., trzeba wmawiać i tłumaczyć tym, którzy są jeszcze nieświadomi i nie wiedzą, jak poważne zadanie ma Liga, niech zapisują się wszyscy na członków, niech wpłacają regularnie składki, z których potem Liga stawia wprost niezapomniane pomniki, jak: lotniska, hangary, szkoły dla pilotów i mechaników, zakupuje potrzebne narzędzia, sprzęt przeciwgazowy i dużo jeszcze innych rzeczy, które są niezbędne dla propagandy obrony.

A więc póki czas, póki możemy zabezpieczyć swe jutro, póki nie spadło nam niebezpieczeństwo na głowy, śpieszmy wszyscy zgodnym pochodem niezależnie od wieku, płci, narodowości pod sztandary L. O. P. P.

A kiedy Liga będzie liczyła miliony członków, wówczas powiemy: „Zrobiliśmy swoje”.

Kto nie jest członkiem, niech nie zwleka, niech jutro zapisze się na członka i zachęci swego znajomego.

Zapisy przyjmują wszystkie Komitety Powiatowego Koła.

IGNALINO

Kolonja wypoczynkowa „Rodziny Politycznej”. Zauważamy, że życie wśród polickiej nie pozostaje w tyle od życia ogółu społeczeństwa. Widzieliśmy bowiem, jak w miesiącach lipcu i sierpniu r. b. dzieci policjantów o wążem zdrowiu były pielęgnowane na kolonji wypoczynkowej w Ignalinie (powiatu święciańskiego), zorganizowanej i prowadzonej przez p. Kubarską, przewodniczącą Koła „Rodziny Politycznej” w Święcianach.

W rozmowie z panią Kubarską miałem możność dowiedzieć się, że przebywa na kolonji 16 dzieci tych policjantów, którzy ze względu na dużą rodzinę i trudne warunki życiowe nie mieliby możliwości dla dzieciom takiej pielęgnacji, jakiej potrzebowałyby dla poprawy swego wążego zdrowia, a jaką miały na wspomnianej kolonji. Pięciokrotnie dziennie jedzenie, świeże i zdrowe powietrze, w jakie obfituje Ignalino, troskliwa opieka pani Kubarskiej sprawiły, że wygląd zewnętrzny dzieci zmienił się nieporównanie.

Kolonję tę zwiedziłam w końcu sierpnia r. b. komendant wojewódzki P. P. p. inspektor Ludwikowski, p. starostka Mydlarzowa i zastępcza starosty święciańskiego p. Jeśman, z czego wnioskować należy, że kolonja ta, jak i jej cel, wzbudziły w nich zainteresowanie.

„W zdrowem ciele — zdrowy duch” — oto hasło, którem niewątpliwie kierowała się pani Kubarska w powyższej pracy.

Obserwator.

POSTAWY

Koncert „Echa” wileńskiego. Przewdzia ucztę miłośny w dniu 7 września Oto wileński chór „Echo”, jeden z najlepszych zespołów śpiewaczych, zawitał do nas po raz pierwszy. Program koncertu był bardzo bogaty i starannie dobrany, dość wspomnieć o utworach Nowowiejskiego, Słowieskiego, Lachmana, polonez F-dur Chopina, aby wyrobić sobie pojęcie o prawdziwym i szczerym zachyceniu publiczności, która szczerze zapamięła salę Macierzy Szkolnej. Z największym uznaniem trzeba podnieść pracę trudy i starania zespołu, a przedewszystkiem dyrygenta prof. Władysława Kalinowskiego, że przy tak niesprzyjających warunkach, jak nieakustycznie zabudowana sala, mała i niska estrada oraz górgo z powodu przepłnionej sali, potrafił z pół godziny wytrwać to też zrozumiała to dobre nasza publiczność i każdy następny punkt programu daryła nieklamnym aplauzem i manifestacyjnymi oklaskami. Jeden z członków zespołu w swem przemówieniu scharakteryzował działalność chóru „Echo” na terenie Wileńskiego, rawoluując do szerzenia kultury pieśni polskiej przez zawiązywanie prowincjonalnych chórow, dziękował publiczności za liczne przyjęcie przez zawiązywanie prowincjonalnych chórow, w Postawach, panu sędziemu Sadowskiemu, na których cześć chór odśpiewał „Niech żyją nam!”

W odpowiedzi proboszcz tutejszy ks. Kaczmarek wspomnił, iż pierwsze próby zawiązania chóru w Postawach już poczyniono przez klub sportowy policyjny oraz stowarzyszenie młodzieży polskiej i podziękował w imieniu społeczeństwa postawskiego za przybycie „Echa” do nas, wznowsząc okrzyk, entuzjastycznie podchwycony przez całą publiczność na cześć dyrygenta i zespołu. W tem miejscu pozwalamy sobie spustoszać przemówienie ks. proboszcza, gdyż właściwym inicjatorem i wykonawcą myśli krzewienia pieśni polskiej w Postawach jest chór amatorski, założony przez urzędników w lutym r. b.

Pani sędziemu Cezaremu Sadowskiemu, należy się od nas szczerze podziękowanie za inicjatywę sprowadzenia chóru oraz za trudy i starania urządziła koncertu, jak również p. starostce Niedzwiedzkiej, p. Jeśmanowi, Kłobowi Urzędniczym, p. Łożniczkównie, p. Suchozwazkiewicz, p. Pergamentowi, Klubowi Urzędniczym, Spółdzielni „Wygodna”, które to osoby i instytucje przyczyniły się w dużym stopniu do godnego przyjęcia miłych gości i umożliwiły wogóle urządzić koncertu, mając na uwadze kosztą przejazdu siedemdziesięciu kilku osób z Wilna do Postaw.
Zbożnej pracy chóru „Echo” cześć!

LUNA — PARK
dawne „Wesołe Miasteczko”
na P. W. K.
Czynny przez cały dzień
na TARGACH PÓLNOCNYCH
do 12-iej w nocy.
Wejście wyłącznie do LUNA — PARKU
w dniu powszednim od 7-iej wiecz., w soboty i w niedziele od 3-iej po poł.
Wstęp 50 i 30 gr.

Zupełnie darmo!
Zorza 1 pudełko pasty do obuwia
i blaszankę płynu do metalu
otrzyma każdy kupujący
na II Targach Północnych
1 puszkę zaprawy do podłóg
za 1 zł. 50 gr.

Doktor ZARCYN
(chirurg) przeprowadził się
na ul. Słowackiego 10
(dawna Kaukaska)

BEZWARUNKOWO
Nekrologi i wszelkie ogłoszenia do „SŁOWA” oraz do wszystkich innych pism najwygodniej zlatwiać za pośrednictwem Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.
KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE!



XXI. Barok, jak to już zaznaczyłem poprzednio, powstał i rozwinął się we Włoszech, jako dalszy ciąg i konsekwencja renesansu, lecz rychło bardzo przerzucił się na inne kraje Europy, w niejednakowym zresztą zakresie i w różnem tempie. Dzięki zdumiewającej sprężności Jezuitów, propagujących gorliwie ten kierunek, barok dociera niezwłocznie wszędzie tam, gdzie Jezuiti tworzą swe kolegia i wznoszą kościoły, a więc do krajów katolickich. Francja, Hiszpanja, Austria, Niemcy południowe (Bawaria i Saksonja) oraz Polska już pod koniec XVI-go wieku zaczynają ulegać nowym prądom, tem łatwiej, że panująca w baroku swoboda pozwalała na dostosowywanie form do zamołowań i potrzeb poszczególnych narodów. Natomiast kraje protestanckie, jak Anglja, Niemcy północne, Skandynawja, a również i prawosławna Rosja, nie posiadają prawie wcale dzieł o charakterze barokowym, trwając w przezuwaniu form renesansowych. Złwłaszcza wyraźnie występuje ten objaw w sztuce angielskiej, która właściwie nie reaguje zupełnie na barok (brak temperamentu u flegmatycznych Anglików), lecz zasklepią się w konwencjonalizm późnego renesansu według wzorów Palladia, o cechach spokojnego, racjonalistycznego klasycyzmu, i ów palladianizm jest miarodajnym dla architektury angielskiej XVII i XVIII wieków.

Na specjalne podkreślenie zasługuje odmiana francuska baroku, znana pod nazwą stylu Ludwika XIV-go. Naogół barok pojawia się we Francji dość późno, około połowy XVII wieku, nie znajdując we Francji, a złwłaszcza w jej sferach dworskich, zbyt życzliwego przyjęcia. Przez czas dłuższy utrzymuje przewagę kierunek renesansowy (fasady zewnętrzne Louvre'u według projektu Claude Perrault), i dopiero panowanie Ludwika XIV-go (1645 — 1715) stwarza odrębną, swoistą odmianę baroku. Jest to w istocie swego kompromisu między klasycyzmem późnego renesansu a bujnością baroku; bardziej sztywny i nieco pompacyjny, prawdziwie „oficjalny” styl ten różni się stosunkowo bardzo nieznacznie od właściwego renesansu francuskiego. Głównym reprezentantem stylu Ludwika XIV-go w architekturze staje się Jules Hardouin Mansart, twórca całego szeregu budowli pałacowych w Wersalu i Paryżu; jego najdojrzalszym dziełem jest słynny „Dome des Inwalides” w Paryżu (przedstawiony na ilustracji), ukończony w r. 1706. Poważny spokój renesansu oraz prostota bryl i linii nie zdradza na pierwszy rzut oka cech barokowych; jedynie śmiało wzbijająca się w górę, a potężna w swych rozmiarach kopuła, rozczłonkowana parzystymi kolumnami, z załamaniem nad niemi gzymsami i ornamentacją ze ślimacznice w górnej części bębna, wykazuje umiarkowane tendencja barokowe. Sztynniejszą coraz to więcej w suchym formalizmie styl Ludwika XIV-go wywołał wreszcie gwałtowną na reakcją, znaną nam już jako styl rokoka.

(—) prof. J. Kłos.

Na szlakach białej śmierci

KATASTROFA SŁYNNYCH EKSPEDYCYJ POLARNYCH.

Odznalezienie zwłok Andreego i jego towarzyszy budzi w pamięci wspomnienia kilku słynnych ekspedycji polarnych, które zaginęły na lodowych terenach morza podbiegunowych.

Jedną z najniebezpieczniejszych ekspedycji polarnych była wyprawa Amerykanina De Long na okręcie „Jeanette”.

„Jeanette”, własność Benetta, wydawcy „New York Herald” została wysłana na biegun, celem odszukania Nordenskjolda, który przedsięwziął wielką podróż przez cieśninę północny i zginął bez śladu. De Long udał się na okręcie tym przez cieśninę Berynga w r. 1879, ale zaledwie minął tę cieśninę wszelki ślad o nim zaginął. Kilka ekspedycji ratowniczych przyniosły smutne wiadomości:

Nie można było nawet śladów ekspedycji odnaleźć na morzach północnych. I dopiero w r. 1881 skonsta to wano, że „Jeanette” utonąła.

Udano się w ślady ekspedycji, do-wiedziawszy się tu i ówdzie rozmaitych o niej szczegółów. Natychmiast po załonięciu „Jeanette” Le Long wraz z towarzyszami udał się pieszo a następnie na łodziach w liczbie trzech, aby dotrzeć do ujścia Leny na Syberji.

Załoga jednej łodzi została zabrana do niewoli przez tunguzów, dwie pozostałe łodzie zginęły bez śladu. Prawdopodobnie załogi ich umarły z głodu i wyczerpania.

W delcie Leny odnaleziono wreszcie i zwłoki De Longa wraz z zwłokami jego towarzysza. Obu zamordowali tunguzi.

W r. 1884 trzej grenlandzcy potawicze wielorybów znaleźli w fiordzie Julanshaab dziwne przedmioty. Była to skarpetka i kilka części garderoby, które należały do załogi okrętu „Jeanette”. Przedmioty te przyniósł prad, płynący od wysp Nowej Syberji przez biegun północny w kierunku do wschodnich wybrzeży Grenlandji. To znalezione nasunęło Fridtjofowi Nansenowi plan jego wielkiej podróży polarnej.

Następnie znaleziono kamień znawia się we Francji dość późno, około połowy XVII wieku, nie znajdując we Francji, a złwłaszcza w jej sferach dworskich, zbyt życzliwego przyjęcia. Przez czas dłuższy utrzymuje przewagę kierunek renesansowy (fasady zewnętrzne Louvre'u według projektu Claude Perrault), i dopiero panowanie Ludwika XIV-go (1645 — 1715) stwarza odrębną, swoistą odmianę baroku. Jest to w istocie swego kompromisu między klasycyzmem późnego renesansu a bujnością baroku; bardziej sztywny i nieco pompacyjny, prawdziwie „oficjalny” styl ten różni się stosunkowo bardzo nieznacznie od właściwego renesansu francuskiego. Głównym reprezentantem stylu Ludwika XIV-go w architekturze staje się Jules Hardouin Mansart, twórca całego szeregu budowli pałacowych w Wersalu i Paryżu; jego najdojrzalszym dziełem jest słynny „Dome des Inwalides” w Paryżu (przedstawiony na ilustracji), ukończony w r. 1706. Poważny spokój renesansu oraz prostota bryl i linii nie zdradza na pierwszy rzut oka cech barokowych; jedynie śmiało wzbijająca się w górę, a potężna w swych rozmiarach kopuła, rozczłonkowana parzystymi kolumnami, z załamaniem nad niemi gzymsami i ornamentacją ze ślimacznice w górnej części bębna, wykazuje umiarkowane tendencja barokowe. Sztynniejszą coraz to więcej w suchym formalizmie styl Ludwika XIV-go wywołał wreszcie gwałtowną na reakcją, znaną nam już jako styl rokoka.

Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

UCHWAŁY KONFERENCJI DRZEWNEJ

W dn. 8 i 9 bież. września odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja drzewna, na której powzięte zostały następujące uchwały:

1) REGULOWANIE PODAZY SUROWCA.

Dokładne zorientowanie się w stosunku podaży do popytu na rynku drzewnym urdu dano jest przez całkowity niemal brak dostatecznych danych statystycznych, dotyczących wszelkich elementów produkcji drzewa (obszar lasów, ich skład, wiek, etapy robne etc.) oraz jego spożycie. Celem usunięcia tych braków należy przeprowadzić planowany oddawna spis lasów, zorganizować coroczną statystykę wyrobów oraz podjąć prace w kierunku bardziej szczegółowego ustalenia norm zapotrzebowania drzewa w kraju.

Natomiast z obserwacji przejawów rynku drzewnego stwierdza się, że popyt i oferta na drzewo utrzymały się na poziomie niedawna w stanie równowagi, przyczem dostosowywanie się obu tych czynników do siebie odbywało się drogą naturalną i było wynikiem ogólnych koniunktur krajowych i zagranicznych. Dziś jednak należy stwierdzić, że z powodu przesilenia światowego, dumpingu obcego oraz gwałtownego zwężenia pojemności rynku wewnętrznego, równowaga ta wydaje się być poważnie zachwiana.

W kierunku regulacji podaży interwencja Państwa, z wyjątkiem ewentualnego zmniejszenia własnych etatów rebojnych, ponosić już jest do ostatecznych granic przez wykonywanie nadzoru nad lasami prywatnymi i dalej już rozwinąć być nie może. Natomiast istnieją możliwości regulowania przez Państwo intensywności popytu, przede wszystkim przez nieograniczenie dostaw rządowych, zwłaszcza przez Ministerstwo Komunikacji, przez forsowanie ruchu budowlanego i przez stworzenie jaknajszerszych możliwości eksportowych.

Nadto konferencja zwraca uwagę, że przywóz drzewa na warunkach dumpingowych z zagranicy mógłby zachwiać stan równowagi między podażą a popytem.

2) POLITYKA CELNA

Konferencja wyraża pogląd, że utrzymanie cen surowca drzewnego na poziomie gwarantującym opłacalność produkcji lesnej, jest nietykalnym postulatem własności leśnej, lecz i przemysłu drzewnego, który tylko w ten sposób może mieć zabezpieczony, trwały dopływ surowca. Z drugiej strony konferencja stwierdza, że na poziomie cen drzewa w Polsce wpływają przede wszystkim koniunktury na zachodnich i środkowych - europejskich rynkach zbytu i że stan ten utrzymać się tak długo, dopóki Polska nie przestanie być krajem eksportującym drewno, nie zmienia faktu, że dumpingowy przywóz drzewa z zagranicy może obniżyć w Polsce cenę drzewa poniżej granic wynikających z cen istniejących na rynkach środkowych i zachodnich - europejskich. Ochrona celną leśnictwa stałaby się problemem nadaktualnym, gdyby Polska mimo swego charakteru państwa eksportowego, naraziła była na zbytnią zwłaszcza dumpingowy przywóz drzewa zagranicznego.

Stwierdzając szkodliwość importu obcego drzewa konferencja uważa za dopuszczalne przewóz pewnych sortymentów drzewa z zagranicy dla celów uszlachetnienia i dla eksportu. Stwierdza, że do tymczasowego rozmiaru tak pojętego tranzytu uszlachetniającego były i są dotychczas minimalne. Konferencja uznaje, iż istnieje cały szereg naturalnych przesłanek, które mogą umożliwić jego rozwój w przyszłości (jak stopniowe zmniejszenie się wyrobów, ilościowy przerost zakładów przemysłowych w stosunku do zapasów surowca krajowego, istnienie dużych nieuprzemysłowionych obszarów leśnych po drugiej stronie wschodniej granicy polskiej i t. p.). Państwowa polityka drzewna winna przede wszystkim unikać posunięć, któreby uniemożliwiły w przyszłości odegranie przez Polskę aktywnej roli w uszlachetnianiu i sprzedaży obcych surowców na eksportowych rynkach zbytu.

Z tych przesłanek wynika, że Rząd winien być gotów do natychmiastowego wprowadzenia cel przywozowych na zbytnie surowce drzewne przy ewentualnym zwrocie do w wypadkach efektywnej przeróbki sprowadzanych surowców do celów re-eksportu. Podstawą do tych zarządzeń jest w obecnych obowiązuje ustawie o uregulowaniu stosunków celnych i odnośnie pełnomocnictwo winno przysługiwać Rządowi i po wprowadzeniu nowej taryfy celnej.

3. CIA WYWOZOWE

Cła wywozowe na surowiec drzewny za sadniczo mogą mieć uzasadnienie jedynie jako przejściowy środek państwowej polityki gospodarczej, powołany do wyrownania ujemnego działania na jakościową stronę eksportu drzewa z Polski za rządzeń celnych państw importujących. Nie może natomiast być ich celem ani wpływ na intensywność wyrobów, ani też dążenie do sztucznego utrzymywania cen drzewa na niskim poziomie.

Rolę czynnika uszlachetniającego wywóz spełniają poniekąd łącznie z eksportową polityką taryfową polskie cła wywozowe na kłody iglaste i liściaste, utwierdzając pracę nad organiczną sanacją eksportu i przemysłu drzewnego, lecz cła te działają równocześnie jako czynnik obniżenia cen surowca. Dlatego też stopniowa ich likwidacja jest zasadniczo pożądana, ale tylko w drodze równorzędnych rekompensat dla eksportu polskich półfabrykatów i wyrobów drzewnych ze strony tych państw importujących, które, nakładając na nie wysokie cła przywozowe, dają do oparcia obrotu drzewnego z Polski przede wszystkim na imporcje surowca. Konferencja wypowiada się natomiast już teraz z zniechęceniem, względnie z zwróceniem z uwagi na liczącym cła wywozowego na osiłek zapłaconą i mierzową.

W związku z kwestią cel wywozowych konferencja wyraża pogląd, że cła wywozowe ulgowe stosowane być winny generalnie nietykalne do państw, które zawarły z Polską specjalne układy drzewne, lecz i do tych, z którymi Polska uregulowała cały swój obrotu towarowy, a więc i drzewny na mocy ogólnych traktatów handlowych. Brzmienie poz. 228 taryfy celnej winno ulec przeto nowelizacji w tym kierunku.

Odnośnie do kwestii cel wywozowych na stłem konferencja stwierdza przedewszystkiem zgodność z wyżej wymienioną ogólną zasadą, że zasadniczo należy dążyć do przywrócenia w zakresie handlu w stosunku do obrotu olszyny w Polsce równości jak i dla dyktu Polskiej w krajach odbiorczych. Konferencja stwierdza dalej, że z krajowego surowca powinien być zaopatrzony w pierwszym rzędzie krajowy przemysł

dychtowy, lecz że z drugiej strony producenci olszyny nie mogą znajdować się nadal w sytuacji w której nie mają możliwości sprzedaży we właściwym czasie nadwyżek eksportowych.

Uznając dzisiejszy system wykonywania reglamentacji wywozu za wadliwy, konferencja prosi Pana Ministra Rolnictwa o zwołanie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych władz i stron i która, w terminie 4-tygodniowym opracować winna konkretne wnioski, zmierzające do sanacji obecnego stanu rzeczy. Gdyby komisja w powyższym terminie nie zdołała opracować konkretnych wniosków sanacyjnych, to konferencja uprasza Pana Ministra Rolnictwa o spowodowanie, aby sprawa ta zdecydowana została przez zainteresowane czynniki rządowe przed rozpoczęciem nowej kampanii zakupu olszyny dychtowej.

4) TRANZYT I TARYFY KOLEJOWE

1. Konferencja stwierdza, że wprowadzenie polityki taryfowej prohibicji tranzytu drzewa przez Polskę miałyby się z celem wobec możliwości przenikania obcego drzewa przez inne szlaki kolejowe i naraziłyby Polskę na komplikacje międzynarodowe. Z drugiej strony nie zachodzą żadne przyczyny, któreby usprawiedliwiały udzielenie tranzytowi jakiegokolwiek przywilejów taryfowych, czy też z dziedziny techniki ruchu kolejowego, z których nie korzysta nadaluczek drzewa krajowego.

Zasadniczo taryfy tranzytowe powinny dawać kolei maksimum dochodów, na jaki pozwala zasada konkurencyjności wobec innych szlaków tranzytowych, równocześnie jednak winny być tak skonstruowane, aby towar tranzytowy nie posiadał lepszych taryfowych warunków niż towar polski.

Rozpiętość między taryfami tranzytowymi a wewnętrznymi powinna być tem większa, im bardziej groźna jest konkurencja towaru tranzytowego dla produkcji krajowej. W wypadku krańcowym taryfy tranzytowe mogą być obniżone do poziomu taryf wewnętrznych.

Tranzyt przez porty może podlegać specjalnym taryfom ulgowym, które jednak nie powinny być w żadnym wypadku niższe niż portowe taryfy krajowe. W związku z tem przyznaje taryfy P. D. 2 tranzytowym przesyłkom surowca sowieckiego, a nie udzielanie ich eksportowi surowca krajowego nie jest niczem uzasadnione, tembardziej, że eksport krajowego surowca przez porty nie jest w stanie zaszkodzić zaopatrzeniu w surowiec krajowych zakładów przemysłowych.

Z drugiej strony nie jest także celowe odmawianie tranzytowi taryf portowej przesyłkom sowieckiego drzewa taryfowego, zwłaszcza, gdy bliższa analiza kalkulacyjna wykazała możliwość podniesienia stawek taryfy P. D. 2.

Niedogodności wynikające z pierwszeństwa podstawiania wagonów pod przesyłki tranzytowe dalyby się usunąć przez powiększenie ilości wagonów platform tylko wtedy, gdyby P. K. P. były finansowo w stanie zdobyć się jednorazowo w czasie szybkim na tak znaczny wydatek. Ponieważ obecnie nie jest to prawdopodobne, przeto kwestia uprzywilejowania eksportu w stosunku do tranzytu w zakresie podstawiania wagonów jest nadal aktualna i mo- że doznac ponownego zaostrożenia w razie dalszego wzrostu tranzytu drzewa przez Pol-

skę przy równoczesnej poprawie koniunktury dla drzewa polskiego.

Odnośnie do wysokości obecnej taryfy konferencja stwierdza, że jako oparta na kalkulacjach z okresu najlepszej koniunktury stała się ona bezwzględnie za wysoką w okresie głębokiej depresji cen na wszystkie materiały drzewne i wymaga obniżenia z uwzględnieniem zasad jej prawidłowej konstrukcji przynajmniej na czas trwania obecnego kryzysu.

Odnośnie do kwestii nowej taryfy kolejowej konferencja wyraża pogląd, że:

a) w przewozach wewnętrznych konstrukcja taryfy winna sprzyjać przerobce drewna surowego jaknajbliższej miejsca jego pozyskania, aby w ten sposób zredukować do minimum udział kosztów transportu w ogólnej cenie wyprodukowanego sortymentu i podnieść cenę drewna na pniu. Licząc się jednak z obecnym rozmieszczeniem przemysłu drzewnego jako z faktem, którego nie da się zmienić w sposób gwałtowny, konferencja nie mogłaby zalecić takiej konstrukcji taryfy, któraby utrudniała przewozy wewnętrzne drewna surowego na dalsze odległości;

b) system taryf eksportowych winien współdziałać przy zrównaniu opłacalności przecierania rodzimego surowca w kraju wobec eksportu w stanie nieobrobionym i to zarówno dla ośrodków, położonych u źródeł surowca drzewnego, jak też i leżących w znaczniejszym od nich oddaleniu. Natomiast taryfy te nie powinny uniemożliwiać kalkulacyjnie eksportu surowca;

c) wobec eksportu morskiego polityka taryfowa stosowana winna ulgi portowe, wynikające z konieczności wyrownania zwiększonych kosztów przeladunkowych w portach oraz trudniejszych warunków zbytu na rynku zachodnich w porównaniu z sąsiednimi rynkami kontynentalnymi. Pożądana szpiętość taryf portowej i taryf przy eksporcie przez suchą granicę nie może jednak być stwarzana przez nadmierną już dzisiaj wysokość tej ostatniej, uniemożliwiająca utrzymanie się na najwęższych dla Polski kontynentalnych rynkach zbytu;

d) taryfy importowe nie powinny ułatwiać konkurencji drewna obcego z krajowym na rynku wewnętrznym, natomiast w porównaniu z tranzytowymi winny umożliwiać obrót uszlachetniający.

Konstrukcja nowej taryfy winna być poddana szczegółowemu zbadaniu - uwzględnieniem powyższych czterech przesłanek, a w wyniku tego badania winny być podstawą do zaprojektowania w niej odpowiednich zmian.

Konferencja uważa za słuszny postulat przyznania ulg eksportowi przez suchą granicę do krajów zachodniej Europy takim przesyłkom, które z uwagi na mały rozmiar lub terminowość dostaw nie mogą korzystać z transportu morskiego. Konferencja zaleca w tym celu opracowanie specjalnych taryf związkowych w obrocie z Francją, Belgią, i Holandją z odpowiednim obniżeniem stawek dla przebiegów polskich, względnie zastosowania systemu zwrotu części frachtu po udowodnionym eksporcie do tych krajów.

Z uwagi na obecną nad wyraz trudną sytuację eksportu kontynentalnego konferencja wypowiada się za natychmiastowe wprowadzenie specjalnej taryfy ulgowej na eksport materiałów drzewnych (nie wyłączając papierówki) przez granicę lądową.

Konferencja uważa za konieczne zrównanie nie podkładów kolejowych i sleeporów z materiałami tartem przy eksporcie portowym.

(d. c. n.)

KRONIKA

CZWARTEK
18 DZIS
Ireny
Juho
Januarego

W. słońca o godz. 5 m. 14

Z. słońca o godz. 5 m. 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.S.

w Wilnie.

z dnia 17. IX. 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm. 755

Temperatura średnia -11-13

Temperatura najwyższa -1-14

Temperatura najniższa -1-11

Opad w milimetrach: 1,7

Wiatr Połudn.-zachodni

przeważający

Tendencja barometryczna: spadek

U w a g i: pochmurno, przelotny deszcz

NABOŻENSTWA

— Nieustanna adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Dnia 16 września w kościele w Radoszkowicach przysłał do adonacji adoracji Przenajświętszego Sakramentu dnia 21 września w kościele w Szmietowiszczynie, dnia 20 września w kościele w Taboryszkach, dnia 22 września w kościele w Rudziszkach. (k)

MEJSKA

— Przegląd przedsiębiorstw. Wydział przemysłowy Magistratu przystąpił do lustracji przedsiębiorstw znajdujących się na terenie Wilna w celu stwierdzenia, czy wykonywany został obowiązek rejestracji.

AKADEMICKA

— Z Kola Polonistów. Kolo Polonistów stud. U. S. B. podaje do wiadomości nowowstępujących, że wszelkich informacji, dotyczących studiów polonistycznych, mogą zasięgnąć w informatorjum, które jest czynne: codziennie od godz. 11 — 12 w lokalu Kola, Zamkowa 11 — 7.

ROZNE.

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż okólnikiem z dn. 6 września r. b. L. D. V. 3890 (4 Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do obniżania na indywidualne podania płatników do 1/2 proc. stopy podatku przemysłowego od obrotu przypadającego od transakcji eksportu papierówką, dokonanych w r. 1929. Odnośne podania należy wnieść do dn. 30 września r. b.

Tymże okólnikiem obniżono Ministerstwo do 1/2 proc. stopy podatku przemysłowego od obrotu przypadającego od transakcji eksportowych papierówką, dokonanych w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 roku. Z ulgi ostatniej mogą korzystać tylko przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowo księgi handlowe.

— Z życia T-wa Opieki nad zwierzętami w Wilnie. Zarząd T-wa Op. n. zw. w Wilnie komunikuje, że nieotrzymamy fanety z loterii urządzonej podczas „Dnia dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody” można odebrać w lokalu p. Wandy Swołtkiej Mickiewicza 19 m. 12 — w terminie do 15 października 1930 r.

Zebraenie Komitetu Pań sekcji T-wa Op. nad zw. odbędzie się w dniu 24 b. m. o godz. 18 w Sekretariacie T-wa.

Jednocześnie zarząd T-wa składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia „Dnia dobroci” a w szczególności Panu Wojewodzie i Pani Wojewożynie, następnie władzom administracyjnym i policyjnym, organizacjom, miejscowej prasie, władzom szkolnym, młodzieży szkolnej, Dyrekcji Polskiego Radja, T-wu Rybackiemu, p. profesorowi St. Jarockiemu i wszystkim członkom i sympatykom do moralne i finansowe poparcie „Dnia dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody” oraz za czynny udział w pochodzie.

— Dr. Hanusowicz Bolesław z powodu wyjazdu zagranicę wstrzymał z dniem 16 września przyjęcia chorych.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś grana będzie w dalszym ciągu doskonata komedia Bliźniaków „Rozbitki”, która zalicza się do rzędu najwybitniejszych utworów komediowych. Zarówno świetna gra zespołu z dyr. Zelwerowiczem na czele, jako też i malownicza wystawa pędzla J. Hawryliczki, wywierają miłe i artystyczne wrażenie. Początek o godz. 8-ej. Bilety zniżkowe i kredytowane ważne.

Najbliższą premierą będzie gra sztuka Szerińa „Kres wędrowki”.
— Teatr miejski w „Lutniu”. Dziś i dni następnego pełna słońca i pogody aktualna komedia Karczowskiego „Nad polskiem nozem” w koncertowym wykonaniu całego zespołu artystycznego pod reżyserją dyr. A. Zelwerowicza. Barwne dekoracje przegu morskiego uzupełniają miłą całość. Początek o godz. 8-ej. Wszystkie bilety na dzisiejsze przedstawienie sprzedane.

W przygotowaniu nieśmiertelne dzieło A. Fredry „Pan Jowialski” w oryginalnej koncepcji reżyserskiej dyr. Zelwerowicza.
— Występ Marjusa Maszyńskiego w „Lutniu”. Jutro o godz. 8-ej wiecz. wystąpi w teatrze „Lutnia” znakomity artysta teatrow warszawskich Marjusz Maszyński. Niezrównany ten artysta cieszący się zasłużoną opinią najznakomitszego recytatora da się poznać Wilnu w perłach literatury polskiej. Bogaty program wieczoru pod tytułem „A także, żeby się usmiać” zawiera wartościowe utwory: J. Krasickiego, J. Kotarbińskiego, A. Mickiewicza (wyjątki z „Pana Tadeusza”), W. Reymonta, (wyjętek z „Chłopów”), H. Sienkiewicza (wyjętek z „Pana Wołodyjowskiego”), Boya, Wierzyńskiego, Tuwima, Lemńskiego i innych. Występy M. Maszyńskiego w całej Polsce cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem. Bilety do nabycia w kasie teatru „Lutnia” od 11 do 9 wiecz.

W POLSCE

WARSZAWSKA FABRYCZNA FILJA MONTAŻOWA
NAJWIĘKSZEJ EUROPEJSKIEJ FABRYKI SAMOCHODÓW
ZAKŁADA SKŁAD FABRYCZNY W WILNIE.

Wprowadzenie częściowej PRODUKCJI w POLSCE
pozwala na

Znaczne obniżenie cen
Dogodne warunki spłat
Wzorową obsługę
Dostosowanie do wymagań miejscowych.

SAMOCOHODY citroën są
Najdoskonalsze za najniższą cenę

Skład Fabryczny w WILNIE—D. FISZKIN
MICKIEWICZA 31
tel. 15-01.

Wszechpolski Zjazd prawników kolejowych

Międzynarodowi włamywacze

ARESZTOWANI NA TARGACH PÓŁNOCNYCH

WYDANI ZOSTANĄ POLICJI NIEMIECKIEJ

Na terenie Targów w ogrodzie Bernardyńskim policja zatrzymała dwóch osobników podających się za kupców niemieckich, którzy swoim zachowaniem się wzbudziły podejrzeenie tembardziej, że mieli nieostrożność nawlania kontaktu z osobami źle widzianymi przez policję.

Zatrzymani wylegitymowali się paszportami zagranicznymi wystawionymi w Brukseli na nazwisko Ratnera i w Berlinie na nazwisko Millera.

Po skomunikowaniu się z tamtejszą policją okazało się, że zatrzymani są nleład ptażkami znanymi międzynarodowymi włamywaczami „pracującymi” przeważnie w sklepach jubilerskich.

Millera i Ratnera osadzono w areszcie i zostaną oni wydani w ręce władz niemieckich, bowiem są poszukiwani przez sądy berlińskie.

Echa tragicznego wypadku na Zamkowej

Tragiczny wypadek przejechania na śmierć dziewczynki, co miało miejsce przedewczoraj na ulicy Zamkowej, pociągnął za sobą szczegółowe zbadanie okoliczności wypadku.

Ogłędziny maszyny stwierdziły, że pod względem technicznym pozostawia ona dużo do życzenia, a szczególnie w autobusie źle działają hamulce co każdej chwili grozi poważnym niebezpieczeństwem, bowiem szofer nie jest w stanie zatrzymać samochodu w momencie, gdy zachodzi ku temu nagła potrzeba.

Na podstawie zeznań świadków stwierdzono, że szofer nie ponosi tu winy bowiem uczynił wszystko by uratować dziecko.

Za złe utrzymanie autobusu odpowie właściciel, który zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Wyniki badania stanu autobusu nasuwają jednak pytanie: dlaczego samochody kursujące na mieście nie są częściej kontrolowane i dopiero trzeba jakiegoś tragicznego wypadku by stwierdzić, że samochód nie nadawał się do kursowania, czy w takich wypadkach tylko właściciel winien ponosić odpowiedzialność.

Wąski przesynek od kościoła św. Jana do Skopówki, który otrzymał nazwę „przesmyku śmierci” bowiem w r. ub. zabity tu został idący chodnikiem starszy mężczyzna, winien być poddany specjalnej pieczy.

Szczególnie wywoł Skopówki jest niebezpieczny i takich wypadków jak przedewczoraj możemy spodziewać się więcej.

Kto zabił inspektora szkolnego Stadnika

SĄD APELACYJNY W WILNIE UNIEWINIŁ NAUCZYCIELA TRYBUSIEWICZA

Wileński Sąd Apelacyjny rozpatrywał przed dwoma dniami sprawę zabójstwa b. inspektora szkolnego Piotra Stadnika, zamordowanego w czerwcu ub. roku w lesie koło majątku Horodziłkowa, w pobliżu Nowogrodka. Stadnik otrzymał kilka kul rewolwerowych i, jak stwierdziła ekspertyza, gdy padł, sprawca widząc, że daje on znaki życia podjął mi jeszcze gardło. Co do przyczyn morderstwa, krążyły narazie różne wersje nie wyłączając wersji, że zabójstwo zostało popełnione na tle politycznym. Jednakże w toku dochodzenia policja natrafiła na ślady, że Stadnik mógł paść jedynie ofiarą zemsty osobistej, i że tylko taką ewentualność należy brać pod uwagę.

Nastawione w tym kierunku śledztwo bez trudu już ustaliło, że Stadnika laczyły bliskie do niedawna stosunki z nauczycielem w gminie Horodczańskiej, Kazimierzem Trybusiewiczem, lecz z powodu zatargu o żonę, o której mówiono, że jest kochanką Stadnika, uległy one takiej zmianie, że stał się śmiertelnymi wrogami. Właśnie gdy zatarg doszedł do zenitu nastąpiło zamordowanie Stadnika.

Podejrzewanie skierowało się przeciwko Trybusiewiczowi i gdy policja znalazła kilku świadków, którzy widzieli Trybusiewicza w pobliżu miejsca zbrodni, został on aresztowany i stawiony przed Sądem Okręgowym w Nowogrodku, który skazał go na 5 lat c. więzienia, uznając, że dokonał on zabójstwa w stanie silnego wzburzenia.

Jednym z głównych świadków oskarżenia była uczennica Marja Sakówna, która w

Osiadliem się w Wilnie
ul. Mickiewicza 49 — tel. 15-16
LEKARZ-DENTYSTA
Stanisław Gintyło
major rez.
Godz. przyjęć od 12 — 5 popoł.
(oprócz świąt)

SPORT

LUBLIN — WILNO 4:2.
(Mecz o Puchar P.Z.P.N.'u).

Musimy przynajmniej bezstronnie, że reprezentacja wileńska przegrała najzupełniej zasłużenie.

Przegrała, bo była zespołem gorszym, a była gorszym, bo przy ustawianiu jej popełniono kilka błędów. Przedwzrostkiem błędem było wstawienie do ataku Nikolajewa. Ten niewątpliwie utalentowany napastnik był gwiazdą wileńską, obecnie jednak jest już gwiazdą zgasłą.

Trzeba mu oddać sprawiedliwość, że na boisku zademonstrował kilka dobrych zagran, całość jednak wypadła słabo. Jeszcze gorzej wygrał Godlewski. Nieuchwytliwy, bez głowy psul i psul akcje ataku.

Gdyby zamiast tej dwójki weszli Wasilewscy, Rejzin, lub młody Zebrowski, sytuacja przedstawiałaby się znacznie pomyślniej. Błędem też było wystawienie Truchana na centr pomocy, a Szwarca na lewego. Truchan z trudem dawał sobie radę, a bez-

spornie najlepszy centr pomocy Szwarz na bocznej wypadł słabo, nie umiał unieszkodliwić skrzydła.

W obronie Bućko wypadł słabo, Szwarz II byłby zagrał lepiej.

Najlepiej z całej drużyny wileńskiej zagrał Puzyno, podający celowo i uniemożliwiający skrzydłowemu przeprowadzenie akcji. W ataku Zajdel i Pawłowski spisali się dobrze, w obronie Chowaniec pozostawia „kiksami” był pewny. Bramkarzowie możnaby zarzucić to i owo.

Grę zaczyna Wilno podsuwając się w pierwszej minucie pod bramkę przeciwnika.

Za chwilę gra przenosi się pod bramkę gospodarzy, Zienowicz broni brawurowo niebezpieczny atak.

W 16 min. Pawłowski zdobywa prowadzenie. Goście zrywają się do ataku i w rezultacie lewo-skrzydłowy wykorzystuje niefortunny wybieg bramkarza i strzela bramką.

Po przerwie Wilno słabnie wyraźnie. Nic nie pomagają przesunięcia, jednak zupełnie niespodziewanie Nikolajew zdobywa drugą bramkę.

Od tego momentu lublinianie biorą inicjatywę w swoje ręce i zdobywają trzy kolejne bramki. Zdobywają je zupełnie zasłużenie, bowiem reprezentacja nasza po kontuzjowaniu Truchana i Kozłowskiego traci chęć do gry.

Odnosi się przykre wrażenie obserwującego.

jęc ostatnie momenty gry. Nasi reprezentanci dają za wygranę i miarkują grę.

Reprezentacja Lublina była drużyną sympatyczną. Nie było w niej wybitnych talentów, ale też nie było słabych punktów. Wszyscy chcieli grać, szli na piłkę, grali z głową — jednym słowem robili to, co musi robić piłkarz na boisku, nie więc dziwnego, że wygrali.

Zawody prowadził b. dobrze p. Frank. Publiczności sporo. Mecz rozegrano piłką ofiarowaną przez wystawiającą na Targach swoje wyrobki fabrykę „Astra” w Siedlcach. Osman

TURNIEJ TENISOWY NA TERENIE II TARGÓW POŁNOCNYCH.

W celu ożywienia II-gich Targów Północnych, staraniem wileńskiego okręgowego związku Lawn-Tenisowego przy wydatnej pomocy Dyrekcji II-gich Targów Północnych w dniach 20 i 21 bież. mies. odbędzie się Turniej Tenisowy na kortach położonych na terenie Targów w ogrodzie im. gen. Żelińskiego.

Turniej obejmuje następujące gry: 1. Gra pojedyncza panów. 2. Gra pojedyncza panów II-giej klasy. 3. Gra pojedyncza pań. 4. Gra podwójna panów. 5. Gra podwójna pań i panów.

Do turnieju stawac mogą jedynie osoby należące do Polskiego Lawn-Tenisowego. Zapisy przyjmują oraz bliższych informacji udziela p. kpt. Krydel — Sadowa 25 Dyrekcja Poczt i Telegrafów pod Nr. 19 w godz. 8 — 15.

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA 3. Ostrobrzemska 3.

„Pieśń Żywiołów”

Dźwiękowo-Spiewny. Ceny miejsc do godz. 6-ej: PARTER 1 zł., BALKON 80 gr.

„Złotowłosy Anioł”

Dziś! Od godz. 4 do 6-ej: Balkon 60 gr., Parter (2 i 3 m.) — 1 zł. Rewelacyjny Przebój Dźwiękowi!

„Serce Galernika”

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień! Zakończenie superfilmu W-g powieści VICTORA HUGO „Nędznicy” p. t. przepiękny dramat w 12 aktach. W rol. gł. Gabriel Gabrio, Sandra Miłwanowa, Jan Toulant i inni.

„OGNIKO”

Ul. Kolejowa 19.

„Herkules czarnych gór”

—GOLJAT ARMSTONG.—Sensacyjno-awanturyczny dramat w 6 serjach, 36-tych aktach. W roli głównej: najslisniejszy człowiek świata — Elmo Lincoln.

Serja I i II — Tajemniczy upiór, za śmierć i życie. Aktów 12. Wyświetla się od 12 do 15. IX. wł. Serja III i IV — W obliczu śmierci. Szalony pościg Elmo Lincoln. Aktów 12. Wyświetla się od 16 do 19. IX. wł. Serja V i VI — Zdemaskowani. Zwycięstwo Elmo Lincoln na groźną bandę opryszków. Aktów 12. Wyświetla się od 20 do 23. IX. wł. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Nast. program: „Martwy węzeł”.

„Pieśń Żywiołów”

Dziś uroczyste otwarcie sezonu! Wielki przebój dźwiękowi! Spiew! Spiew! Spiew! „Ja kołach cię...” Piękną śpiewaną przez fascynującą Lupe Velez i Garry Coopera tchną zarem i namietnością. W rolach głównych: uroczą Lupe Velez i ulubieniec kobiet Garry Cooper. Nad program: Rewelacyjny Dodatek Dźwiękowo-Spiewny. Ceny miejsc do godz. 6-ej: PARTER 1 zł., BALKON 80 gr.

„Złotowłosy Anioł”

Dziś! Od godz. 4 do 6-ej: Balkon 60 gr., Parter (2 i 3 m.) — 1 zł. Rewelacyjny Przebój Dźwiękowi!

„Serce Galernika”

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień! Zakończenie superfilmu W-g powieści VICTORA HUGO „Nędznicy” p. t. przepiękny dramat w 12 aktach. W rol. gł. Gabriel Gabrio, Sandra Miłwanowa, Jan Toulant i inni.

„Grzeszna miłość”

Dziś i dni następnymi. Wielki film polski: wieści ANDRZEJA STRUGA p. t. „Pokolenie Marka Świdry”. W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA i Mis Polonja r. 1930 ZOFJA BATYCKA oraz inni artyści B. SAMBORSKI i J. KOBUSZ. Mnóstwo sensacji! Burza i wiatr halny w Tatrach! Szarpiący nerwy wyścig samochodowy z pogoniem! Impionująca bitwa lotnicza! Malownicze wesela na wsi! Wspaniały rant arystokratyczny! Początek seansów o godz. 5 w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Następnym program: „Na zgubnie drodze” z Clara Gw w roli głównej.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Aresztowanie towarów z przemytu. W dniu wczorajszym organy służby celnej przeprowadziły na terenie Wilna szereg rewizji w sklepach z galanterią i towarami lokciowymi poszukując przemytu.

M. in. przeprowadzono rewizję w sklepie Sory Kłok w dzielnicy żydowskiej. Rewizja ujawniła większą ilość towarów sprzedanych z zagranicy drogą nielegalną z pominięciem opłat celnych.

Zakwestionowane towary przewieziono do składów celnych.

— Podrutek w kościele. W kościele Ostrobramskim znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 4 tygodni z kartką: „Dziecko niechrzczone. Matka prosi dać na imię Wanda. Nazwisko matki „Jewierowiczówna”. Podrutek umieszczono w przytulni Dzieciątka Jezus.

— Kradzieże mieszkaniowe. Trot Annie (Belmont 25) skradziono z jej mieszkania w czasie nieobecności domowników różną bieliznę damską i meską na sumę 415 zł.

Wojtko Urszuli (Sierakowskiego 25) skradziono z mieszkania różną garderobę, zegarek damski srebrny i gotówkę na łączną sumę 400 zł.

Płetkiewiczównie Jadwidze (Moniuszki 15) w czasie jej nieobecności w mieszkaniu wylamano zamki od drzwi i skradziono garderobę oraz zegarek budzik na sumę 400 zł.

— Zaopatrzyła się na zimę. Boniewicz Jan (Beliny 16) zameldował policji o systematycznej kradzieży drzewa przez Malinowską Zuzannę (Legionowa 173). Metr drzewa u Malinowskiej odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

— Śmierć samobójczyń. Mogulska Julia, która popełniła samobójstwo przez wypicie spirytusu skażonego zmarła w szpitalu Sawicz nie odzyskując przytomności.

— Korzystał z okazji. Cabanowi Antoniemu zam. w Warszawie, przy ul. Solnej 5 skradziono nożyce z samochodu stojącego na Targach. Sprawcy Stankiewicz Piotr i Stefanowicz Józef (Połocka 4) zatrzymani.

— Podrutek. 14 b. m. przy ul. Tyszenhauzowskiej 13 znaleziono podrutek płci męskiej w wieku około 1 miesiąca, którego umieszczono w przytulni Dzieciątka Jezus.

Bótki. Onegdaj mieszkańcy m. Mołodeczna Szczipak Sierpiej i Nowasz Maciej w czasie sprzeczki na tle porachunków osobistych dotknięci pobili i poranili Komarowskiego Feliksa mieszkańca wsi Ławawiec.

— Pożar. We wsi Chwiedziec, gmi. w smorogńskiej powstał pożar w zabudowaniach Hryszkiewicza Michała. Następnie ogień przenosił się na zabudowania Tokaczowej Katarzyny i Tokacza Władysława trawicję w. Straty wynoszą przeszło 16 tys. złotych.

— Uszkodzenie linii telefonicznej. Koło wsi Bukowice została uszkodzona linia telefona wojskowego a kabel skradziony, jak ustalono dochodzenie przez pastucha Chowicza Romana. Nie jest to akt sabotażu, lecz zwykła kradzież, gdyż drut z kablu jest używany na wsi przez domorosłych muzykantów do instrumentów muzycznych na struny.

— Pożar wsi. 12 b. m. we wsi Pczydra spłonęło 9 gospodarstw, przy czyniąc straty w sumie 18.000 złotych na szkodę kilku gospodarzy tej wsi.

— Okradzenie składu aptecznego. W Mołodecznie na szkodę Cukiermana Icka, właściciela składu aptecznego skradziono 6 obrączek złotych, 1 parę koleczków złotych, 1 zegarek damski kryty ze złotym łańcuszkiem, tabliczka złota płaska do zegarka męskiego, 25 rubli car skich w złocie, 2 monety starożytne, 20 złotych polskim bilonem, kilka talij kart.

— Zagadkowe postrzelenie. Koło wsi Warysoki gm. Olkienieckiej do idącego przez las Minkienisa Dominika oddano 3 strzały z broni automatycznej, z których 2 kule trafiły go w rękę i nogę. Minkienisa odesłano do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim. Dochodzenie w toku.

RADJO WILEŃSKIE

CZWARTEK, DN. 18 WRZEŚNIA

11.58 — Czas. 12.10 — 12.35: Tr. z Warszawy. Feljton (O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni.). 12.35 — 13.00: Gramofon. 13.00 — 13.15: Kom. meteor. 15.50 — 16.15: Tr. z Warszawy. Odczyt tur. - kraj. „Nowogródzkie jako teren turystyczny” — wygłosi A. Rogalewicz. 17.15 — 17.20: Progr. dzienny. 17.20 — 17.35: Kom. l. S. G. 17.35 — 19.00: Tr. z Warszawy. Odczyt i koncert solistów. 19.00 — 19.25: „Przegląd filmowy”. 19.25 — 19.50: „Pogadanka radiotechniczna” — wygł. Mieczysław Galski. 19.50 — 20.00: Program na piątek i raz. 20.00 — 20.30: Tr. z Warsz. Pras. dzien. rad. i kwadr. liter. 20.30 — 21.35: Koncert symfoniczny. Słowo wstępne — St. Westawski. 1) Ryszard Strauss — poemat symfoniczny „Sowizdrzał”, 2) Cesar Franck — wariacje symfoniczne — I. Un poco allegretto. II. Allegretto quasi andante. III. Saint - Saens — koncert g - moll op. 22. I. Andante sostenuto. II. Allegro scherzando. III. Presto. — wyk Arthur de Greef (fortep.). 21.35 — 24.00: Tr. z Warsz. Koncert (muzyka lekka), kom i muz. tan.

„OPTYK RUBIN”

WILNO, ul. Dominikańska 17, tel. 10-58.

(EGZ. OD 1840 R.)

RADJO WILEŃSKIE

CZWARTEK, DN. 18 WRZEŚNIA

11.58 — Czas. 12.10 — 12.35: Tr. z Warszawy. Feljton (O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni.). 12.35 — 13.00: Gramofon. 13.00 — 13.15: Kom. meteor. 15.50 — 16.15: Tr. z Warszawy. Odczyt tur. - kraj. „Nowogródzkie jako teren turystyczny” — wygłosi A. Rogalewicz. 17.15 — 17.20: Progr. dzienny. 17.20 — 17.35: Kom. l. S. G. 17.35 — 19.00: Tr. z Warszawy. Odczyt i koncert solistów. 19.00 — 19.25: „Przegląd filmowy”. 19.25 — 19.50: „Pogadanka radiotechniczna” — wygł. Mieczysław Galski. 19.50 — 20.00: Program na piątek i raz. 20.00 — 20.30: Tr. z Warsz. Pras. dzien. rad. i kwadr. liter. 20.30 — 21.35: Koncert symfoniczny. Słowo wstępne — St. Westawski. 1) Ryszard Strauss — poemat symfoniczny „Sowizdrzał”, 2) Cesar Franck — wariacje symfoniczne — I. Un poco allegretto. II. Allegretto quasi andante. III. Saint - Saens — koncert g - moll op. 22. I. Andante sostenuto. II. Allegro scherzando. III. Presto. — wyk Arthur de Greef (fortep.). 21.35 — 24.00: Tr. z Warsz. Koncert (muzyka lekka), kom i muz. tan.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób s. p. Juljusza Kozłowskiego na nędzę wyjątkową składają Aurelja i Stefan Jankowscy zł. 20.

BUSCH HEYDE
Nagrodzone na I-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. —
wielkimi złotymi medalami

Podczas trwania II-ch Targów Północnych (14. IX. — 28. IX.)
CENY ZNACZNIE NIŻSZE

POLECAMY PRZYJEZDZĄCYM NA TARGI ODWIEDZENIE NASZEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

DZIAŁ OPTYCZNY:
OKULARY I BINOKLE z najlepszym SZKŁAMI

Busch
FACE-A-MAIN,
LORNETKI teatralne i polowe
Mikroskopy i trichinoskopy

DZIAŁ FOTOGRAF:
FOTO-APARATY
Busch, Zeiss-Ikon, Voigtlander i Nagel

oraz wszelkie artykuły fotograficzne w największym wyborze.

DZIAŁ GEODEZYJNY:
Najlepsze instrumenty geodezyjne.

Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry ETC.

Gustaw HEYDE, Drezno,
TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I RZBYORY KREŚLARSKIE w WIELKIM WYBORZE

Najstarsza firma w kraju

„OPTYK RUBIN”
WILNO, ul. Dominikańska 17, tel. 10-58.
(EGZ. OD 1840 R.)

„OPTYK RUBIN”
WILNO, ul. Dominikańska 17, tel. 10-58.
(EGZ. OD 1840 R.)

„METAMORFOZA”
rodzynnie usuwa pleg, opalenię, nagry, plamy, zmarszczki, inne wady cery.

WYKA ZIMOWA, PIASKOWA
wysiana w jesieni w żyto, daje już w kwitniu obfite pokosy.
Posiada ją na składzie
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawaina № 9. —2

DO SPRZEDANIA
pozostałe z licytacji: 2 taksówki, 2 pianina, fortepian 600 zł., kasy ogniotrwałe, opony samochodowe, kredens, 2 kandelabry brązowe, różne zyrandole elektryczne, kilka pierścionków z brylantami, broszka brylantowa, dywan, różne swetry i jedwabie, serwis z porcelany starożytnej angielskiej, 600 tomów książek beletrystyki, różne palta i garnitury używane, Maszyna Remington Fortable i elektrolux. LOMBARD Biskupia 12. —0

ŻĄDAMCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

EDYKT
Wskutek śmierci Michała Baiera opróżniona została Kuratorja ekonomiczna Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
Dlatego wzywa się uprawnionych Oczekiwaców z rodzin kuratorskich, mianowanych w kodycyku Ossolińskie-go z 15li 1824 r. — a w szczególności z dzielnicy: Korzeniowskiego, Kasztelana Zakroczymskiego, — Józefa hr. Ossolińskiego, Kasztelana Podlaskiego, — Jana hr. Ossolińskiego, Starosty Drohicznego, wreszcie Antoniego Ledóchowskiego, kawalera orderu Leopolda — do zgłoszenia i wykazania przed Sądem Okręgowym we Lwowie jako zwierzchniczym do L. cz. Of. 10/1419 praw do tej Kuratorji w terminie trzech tygodni zliczając miesiąc od daty ogłoszenia tego wezwania pod rygorem prawnym.

Kurator literacki
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
Lwów, dnia 15 września 1930 r.

PIERWSZORZĘDNI FRYZJERZY
„LUDOMIR I FRANCISZEK”
MICKIEWICZA 11-a tel. 17-54
Pierwszorządna obsługa, Salon Damski, Męski i Manicure. —2

KONCERT codziennie od 12—21 4—6 w Głównym Pawilonie II-gich Targów Północnych w Wilnie
Urządza firma
K. Dąbrowska
WILNO, ul. NIEMIECKA 3, m. 6
Celem zademonstrowania najlepszych fortepianów i pianin krajowych i zagranicznych. Udział biorą prof. A. Zankiewiczowa i prof. K. Pliszka - Ranszewiczowa

„Wilopa”
Stycznia 3 tel. 1817

LOKALE
Pokój z telefonem i łazienką dla samotnego pana do wynajęcia, tel. 14-78
RÓŻNE
ZGUBY

Udzielę pożyczki na hipotekę do 1100 do 20-gu września. Wodociąg, zlew, klozet, przydatki. U. J. Jasńskiego 7-3. Wiad. od 4-6 p. p.

KOSMETYKA
GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicz 21 m. 4.
Urode konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy, wyciska i ciska (panie). Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze garnitury salonowych młodych kobiet z r. 1930. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

Do sprzedania młodych kobiet z r. 1930. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

NAJMODNIEJSZE
Apaszki—Szalki — Szale jedwabne
Artyst. chusteczki — lusterka i t. p. wystawia i sprzedaje na
Targach Półn. Pawilon 6ł.
3000 dolarów dopłaty do długu bankowego za niedokreślony murywany dom-wille w ogrodzie. 4 mieszkania 3-pokojowe z wygodami, placu 1914 m2. Sprzedam bez pośredników. Adres w Administracji „Słowa”.

Fabryka Szali wytwórnia szali zdobniczo
Ceny fabryczne
Największy wybór
Prosimy obejrzeć i przekonać się

Węgiel górnośląski opalowy i kowalski, koks, drzewo szczepowe i rabane. Dostawa niezwłoczna w zamkniętym wozach. D-H.
„Wilopa” Stycznia 3 tel. 1817

Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na 11 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: dendron złota, srebra, brylantów, fikusy do sprzedania, futer, mebli, pianino. Dzieła 30. —0 nin, samochodów i wszelkich towarów. 2

Zgubiono dnia 17. IX wieczorem na ulicach Kałwaryjska—Zawaina 5 dziennik polowych niwielki precyzyjnej. Proszę o odniesienie za nagrodą. Wielka Polulanka 41 m. 12.

Uwaga! Pokój lub 2, słoneczne, z osobnym wejściem, mogą być z całodziennym utrzymaniem (dla uczni pomoc w nauce bezpłatnie na miejscu), bardzo tanio od zaraz. Wiadomość: ul. Legionowa 29-a m. 6.

Dyplomowana nauczycielka muzyki z długoletnią praktyką w Polsce i zagranicą, posiadająca uzupełniające studia teoretyczne w konserwatorium wiedeńskim, poszukuje lekcji. Laskawe oferty proszę kierować pod adresem: ul. Kałwaryjska 1 m. 11 W. Hartung.

Do sprzedania młodych kobiet z r. 1930. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

Do sprzedania młodych kobiet z r. 1930. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.